

Pieśń o niebezpieczeństwie żywota człowieka

(data pierwszego wydania: 1558)

muzyka: Cyprian BAZYLIK
(1535? - 1600?)

słowa: Jakub LUBELCZYK
(1530 - 1563)

♩ = ca 72-76

Sopran *p*
Wspo - mi - na - jąc po - cza - tek ży - wo - ta na - sze - go i

Alt *p*
Wspo - mi - na - jąc po - cza - tek ży - wo - ta na - sze - go i

Tenor *p*
Wspo - mi - na - jąc po - cza - tek ży - wo - ta na - sze - go i

Bas *p*
Wspo - mi - na - jąc po - cza - tek ży - wo - ta na - sze - go i

S *mf* | *f*
ja - kie po - tem ma być do - koń - cze - nie — je - go jaw -

A *mf* | *f*
ja - kie po - tem ma być do - koń - cze - nie je - go jaw -

T *mf* | *f*
ja - kie po - tem — ma być do - koń - cze - nie je - go jaw -

B *mf* | *f*
ja - kie po - tem ma być do - koń - cze - nie je - go jaw -

10

S
nie też wszys-cy — wie-my, ja - ko tu — w niem ży - wie - my.

A
nie też wszys-cy wie - my, ja - ko tu w niem ży - wie - my.

T
nie też wszys-cy wie - my, ja - ko tu — w niem ży - wie - my.

B
nie też wszys-cy wie - my, ja - ko tu w niem ży - wie - my.

1.

Wspominając początek żywota naszego
I jakie potem ma być dokończenie jego
Jawnie też wszyscy wiemy,
Jako tu w niem żywiemy.

2.

Możec to każdy baczyć, że sie w grzechu rodzi,
A zawsze tę swowolność bez przestanku płodzi
Nie bacząc nic żadnego
Dobrodziejstwa Pańskiego.

3.

Bowiem grzech, który sie w nas już tak rozkorzenił,
Prawie nam wszystkie ludzkie obyczaje zmienił,
Iż o Pana nie dbamy,
By zwierzęta mieszkamy.

4.

Ze sta dziś może należć człowieka takiego,
Który by miał pamiętać dobroć Pana swego,
Jak go ślachtetnem stworzył,
A nad wszystko przełożył.

5.

Nędzneż to są rozkoszy iście świata tego,
Które nas tak odwiodły od Pana naszego,
Z którymi ani wzwiemy,
Gdy marnie poginiemy.

6.

Nikt z nas wiedziec nie może nigdy czasu swego,
Gdy ma stanąć przed srogi majestat Sędziogo.
Dziwnieć to ten Pan sprawił,
W swej mocy co zostawił.

7.

Każdego przestrzec raczył, aby żył w czujności,
A zawsze sie wiarował sprośnych wszeteczności,
Bo tego nie wie żadeny,
Gdy przyjdzie dzień Pański zdradny.

8.

Jakoż sie tu już nie ma uznać człowiek każdy,
Gdyż w tem niebezpieczeństwie żywot jego zawsze
Musi być do skończenia
Tu iście przez wątpienia.

9.

Kuszą sie o nas zawsze pilnie we dnie, w nocy
Czart, ciało i marny świat zawsze ze wszej mocy,
Aby nas potłumili,
A Panu obmier'zili.

10.

Bar'zoć to na nas iście srodzy harcownicy,
Z którymi nie możemy porównać, nędznicy,
A dziwnie z każdej strony
Trapią nas przez obrony.

11.

Lubieżne acz nam rzeczy pod czas podawają,
Ale zawsze srogi jad w sobie zakrywają,
Bo co sie ciała lubi,
To zawsze duszę gubi.

12.

Bełzebub on stary wąż też ci pilen swego,
A zawsze we dnie w nocy rycząc szuka tego,
By mógł pożrzeć człowieka,
A zatracić do wieka.

13.

Czymże już tedy sobie nędzni pomoc mamy,
Gdyż takie przeciwniki przeciw sobie znamy,
I gdzież szukać hetmana,
Jedno Krystusa Pana.

14.

Każdy już tedy wiedząc Pana tak możnego,
Uciecz sie pod obronę świętej ręki jego,
Boć ten przyjmie każdego
Do królestwa swojego.